

Pożegnanie Profesora Stefana Sarnowskiego

(20 lipca 1939 – 12 marca 2014)

Profesor Stefan Sarnowski dzięki swoim dokonaniom zajmuje osobne i godne uwagi miejsce w polskiej filozofii.

Jego dorobek naukowy obejmuje przede wszystkim dziewięć książek autorskich, pracę wspólną z innymi autorami, cztery książki pod Jego redakcją oraz wybór tekstów z etyki. Był także organizatorem rozmaitych wydarzeń w polskiej filozofii, z których najważniejsze to pierwszy zjazd powojenny, a czwarty z kolei, Ogólnopolski Zjazd Filozoficzny w Lublinie w 1977 r.

Profesor Sarnowski ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim w 1964 r. Tam też rozpoczął pracę naukową i uzyskał status samodzielnego pracownika nauki. W roku 1989 otrzymał tytuł naukowy profesora.

Od roku 1987, kiedy to podjął pracę w Bydgoszczy w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej, odgrywał ważną rolę w kształtowaniu i rozwoju środowiska filozoficznego. Przez wiele lat pełnił funkcję kierownika Katedry Filozofii. Był promotorem wielu prac doktorskich pracowników katedry. Prowadził także seminarium magistersko-doktoranckie oraz przewodniczył corocznym konferencjom filozoficznym w Starej Rzece.

Jego osobowość twórczą cechowało: głębokie zamięrowanie do filozofii jako drogi do istoty rzeczy i najważniejszych wartości takich, jak wolność, dobro, podmiotowość, rozumność, wspólnota; rozpiętość horyzontów filozoficznego myślenia jaką daje znajomość całości dziejów filozofii; samodzielność prowadzonych badań.

W Jego życiu filozoficznym ważny był też pierwiastek dystansu, ironii, krytycyzmu i humoru.

Profesor Sarnowski stawia w swoich pracach pytania, które łączył z punktem widzenia o charakterze metafizycznym. Rozbudowywał ten punkt widzenia poprzez namysł nad dziejami filozofii i tym, co istotne w filozoficznym myśleniu. Przywiązywał przy tym szczególną wagę do tradycji sokratejsko-platońskiej i tych wymiarów filozoficznego myślenia, które w tej tradycji zostały wyeksponowane, jak zapytywanie, krytycyzm, podmiotowość i dialektyka. Sokrates i Platon byli mu bliżsi niż Arystoteles.

Rozwijał i wzbogacał własne metafizyczne stanowisko również poprzez refleksję nad filozofią nowożytną i współczesną, a zwłaszcza nad transcendentalizmem i fenomenologią. Krytycznie odnosił się do myśli Hegla i przypominał, że był on prekursorem totalitarnego myślenia. Jednocześnie podkreślał, że dla Hegla niezbywalną rolę w filozofii Zachodu pełni podmiot i wolna samowiedza, choć tylko w wymiarze ogólnym, nie zaś jednostkowym.

W Jego filozofowaniu nie brakowało odniesień do mitu, symbolu, religii. Niemało miejsca w refleksji Stefana Sarnowskiego zajmuje chrześcijaństwo i myśl chrześcijańska.

Szczególnie znaczące w tym metafizycznym punkcie widzenia są też odniesienia do egzystencji oraz do filozofii S. Kierkegaarda, K. Jaspersa, J.-P. Sartre'a, M. Heideggera. Myśl egzystencjalna była mu bliska także przez swoje związki z literaturą. W utworach literackich dostrzegał wielkie problemy filozoficzne.

Wspominał, że jako uczeń liceum w Chełmnie czytał pod ławką dzieła Dostojewskiego – *Idiotę*, *Braci Karamazow*, a później *Notatki z podziemia* na lekcjach matematyki. Podczas samotnych wędrówek nad Wisłą miał impuls, by zająć się filozofią.

Miał też atencję do poezji. Znał Edwarda Stachurę i wspominał swoje kontakty z nim.

Będziemy Go pamiętać przede wszystkim jako Osobę wielorako zaangażowaną w żywotne sprawy filozofii, inspirującą i pomocną innym.

Będę Go pamiętać także jako niestrudzonego uczestnika dialogu w którym filozofia spotyka i potyka się z życiem.

MAREK KAZIMIERZ SIWIEC
I REDAKCJA „FILO-SOFII”